



SEROCKI MIEJSCOWNIK

KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNY PRZEWODNIK PO GMINIE

Stanisławowo
Ludwinowo Dębskie
Zalesie Borowe Marynino
Święcienica Izbica
SEROCK
Wola Kiepińska
Kania Polska
Gąsiorowo
Kania Nowa
Nowa Wieś
Stasi Las
Zabłocie
Karolino
Wola Smolana
Jadwisin
Dębinki Guty
Borowa Góra
Bolesławowo
Jachranka
Cupel Szadki
Dosin Dębe
Skubianka
Wierzbiica
Lacha

Odcinek 17 - BOLESŁAWOWO

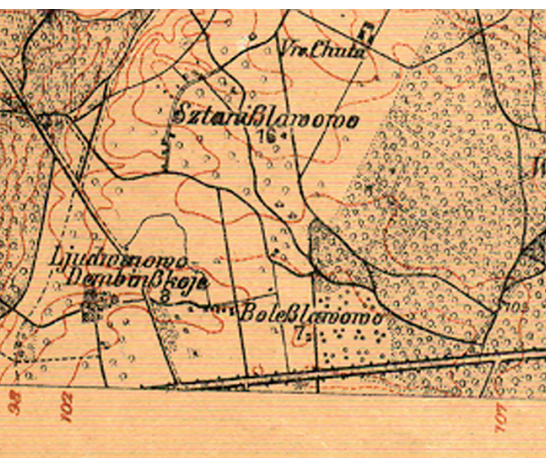
Wieś z dumy piastowskiego imienia wyrosła

Założyciel wsi, Pankracy Bolesław Zglenicki, który urodził się w 1846 r. w Płocku, a zmarł w Dębem 3 marca 1896 r., nie lubił swego pierwszego imienia. Niemal od początku używał tylko drugiego, które w XIX wieku zaczęło zyskiwać na popularności, bowiem nosili je wielcy polscy władcy z dynastii piastowskiej. Polacy, żyjący kolejne dziesięciolecia pod zaborami potrzebowali swego wzmocnienia, stąd odwoływanie się do piastowskich tradycji, stąd czasy polskiej siły i chwały w sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Nadanie nowej jednostce osadniczej nazwy pochodzącej od imienia Bolesław, niekoniecznie musiało być przejawem próżności i chęci uczczenia własnej osoby, bardziej był to swego rodzaju hołd dla Bolesława III Krzywoustego, tak bardzo obecnego w tradycji historycznej Płocka, z którego pochodził Zglenicki, i pochowanego wraz z ojcem Władysławem Hermanem w katedrze płockiej.

Rodzice Bolesława, Konstanty Zglenicki (nazwisko to często pisano jako Zglinicki) herbu Prus II oraz Weronika z Załusków kupili dobra Dębe w 1876 r. od Kwiryna Józefa Dobrzańskiego i jego żony Leontyny z Rudzkich. W skład tych dóbr wchodziły wówczas wieś i folwark Dębe oraz kolonia Ludwinowo Dębskie, gdzie znajdował się dwór, w którym zamieszkał nowi właściciele. Niedługo potem, bo już 16 listopada 1876 r. zmarła żona właściciela, Weronika z Załusków primo voto Skotnicka. Zmarła pochodziła ze wsi Siemiony w pow. kowalskim i była córką Joachima Rajmunda Załuski herbu Lubicz i Nepomuceny Trzebuchowskiej. Z pierwszego małżeństwa miała syna Antoniego Skotnickiego, a z drugiego Pankracego Bolesława i Witolda Zglenickich. Mąż i synowie postawili matce i żonie okazały pomnik na cmentarzu w Zegrzu. Nagrobek ten 20 lat później został przeniesiony na nowy cmentarz w Woli Kiepińskiej, a na jego bocznych ścianach zostały dodane imiona pozostałych członków rodziny – męża, synów i wnuków. Obok, niemal wiek później, stanął nagrobek jej syna Witolda Zglenickiego, ufundowany przez zakłady Petrochemiczne w Płocku w hołdzie jednemu z pionierów przemysłu naftowego i odkrywcy złóż ropy na Kaukazie, Bolesław Zglenicki, krótko po



śmierci matki ożenił się z jej bliską krewną Olimpią Załuską i przejął majątek od ojca. Jednym z pierwszych działań nowego dziedzica było wydzielenie w 1879 r. z majątku Dębe 220 morgów ziemi i rozparcelowanie ich na działki dla chłopów – Ślazińskich, Smogorzewskich, Zapolskich i Składanków, którzy dołączyli tę ziemię do posiadanych już gospodarstw. Nową wieś Bolesławowo zasiedlili więc przede wszystkim osadnicy przybyli z rodzinnych stron Zglenickich z powiatu płockiego – Walenty Czaramudzinski, Jan Nowicki, Jan Pluciński, Michał Durczak, a z nieco bliższych stron Marcin Zakrzewski. Dla tego obszaru założono nową księgę hipoteczną pod nazwą „dobra ziemskie Dębe A”, czyli kolonia Bolesławowo. W 1924 r. nowy właściciel Dętego i Poddębca (oraz majątku Popowo), Leonard Bobiński odkupił od chłopów z Bolesławowa cztery działki ziemi o łącznej powierzchni 75 mórg. Ten nowy majątek o nazwie „Dębe A”, został kupiony w 1929 r. przez Aleksandra Krzywickiego z Serocka. W przeddzień I wojny światowej w Bolesławowie było 7 gospodarstw i 99 mieszkańców, a wieś tworzy-



Bolesławowo na mapie 1916 r.



Matka Boska z kapliczki z 1951 r.



Podwórko i stodoła p. Stanisława Pińczuka

ła wspólne sołectwo z jeszcze mniejszym Ludwinowem Dębskim. Obecnie jest osobne sołectwo, ale liczba domów i mieszkańców jest podobna.

We wsi zachowało się kilka drewnianych budynków, spośród których przede wszystkim należy zwrócić uwagę na dobrze utrzymaną stodołę byłego długoletniego sołtysa Stanisława Pińczuka. Nie wolno pominąć też kapliczki ufundowanej przez pp Zakrzewskich w 1951 r. i postawionej w miejscu spalonego przez żołnierzy Armii Czerwonej drewnianego krzyża. Z tego krzyża wykorzystano uratowaną, małą metalową figurkę Chrystusa. Natomiast pochodząca z okresu II Rzeczypospolitej kapliczka koło posesji sołtysa Marka Suski zwraca uwagę jednym z nielicznych już śladów II wojny światowej. Ciało Chrystusa na krzyżu zostało głęboko zranione pociskiem karabinowym większego kalibru, wyczynem jakiegoś „gieroja” z Armii Czerwonej, wrogiego symbolom religijnym.

Tekst i zdjęcia
dr Sławomir Jakubczak



Zraniona pociskiem sylwetka Chrystusa z figury z okresu II Rzeczypospolitej po spalonym w 1945 r. krzyżu



Figurka z 1951 r. zbudowana na miejscu po spalonym w 1945 r. krzyżu



Karmnik dla ptaków w ogrodzie p. St. Pińczuka



Figura z okresu II Rzeczypospolitej w sąsiedztwie domu sołtysa M. Suski

CIEKAWOSTKI

W 1966 r. zorganizowano w Bolesławowie punkt katechetyczny parafii Zegrze, gdzie odbywały się lekcje religii dla uczniów ze szkół podstawowych w Dębem i Stanisławowie.

Bolesławowo leży przy skrzyżowaniu dróg Serock-Modlin oraz Warszawa - Nasielsk, dlatego stąd pochodzili dróżnicy, którzy mieli dbać o stan drogi i dokonywać drobnych napraw. W 1901 r. był to Andrzej Biliński pochodzący co prawda z Ludwinowa Zegrzyńskiego, ale ożeniony z Bolesławowianką Józefą Czaramudzinską. Po nim, w latach 1915-1939 r. dróżnikiem był Walerian Pluciński.